

Wygrana w drugim meczu nowego sezonu ligowego zachęca wielu kibiców do cofnięcia się myślą o rok, do drugiej kolejki ubiegłego sezonu. Rywalem Giallorossich byli wtedy, jak wczoraj, piłkarze Interu. Jak oba te mecze wyglądają w oczach statystyków?

Po 12 miesiącach wszystko się zmieniło. Roma Zemana jedzie na San Siro i przeważa. Przywozi do domu 3 ważne punkty z meczu wyjazdowego i to po występie, który można by oprawić w ramki. Rok temu na tym etapie Roma Luisa Enrique w drugiej kolejce sezonu, w pierwszym meczu na wyjeździe zagrany właśnie z Interem, musiała się zadowolić wynikiem 0-0 i jednym punktem. Pierwszym w sezonie po wpadce w pierwszym spotkaniu ligi, na Stadio Olimpico z Cagliari.

W porównaniu do meczu pod wodzą Luisa Enrique, Roma Zemana jest bez wątpienia o wiele bardziej cyniczna i skuteczna. Wykorzystała wszystkie okazje, które stworzyła, choć to przeciwnik dłużej utrzymywał się przy piłce. Statystyki posiadania piłki: 47% Roma, 53% Inter. Giallorossi wymienili też mniej piłek niż jedenastka Stramaccioniego (503 Roma, 540 Inter), nie mieli przewagi terytorialnej (9':25"Roma, 10':01" Inter), ale okazali się o wiele groźniejsi od gospodarzy i lepiej bronili swojego pola karnego.

Dane statystyczne pokazują, że piłkarze Zemana mieli dobry współczynnik ataków na bramkę rywali (52,7% Roma, 47% Inter). Totti i jego koledzy byli też groźniejsi dla bramkarza rywali. Jeśli chodzi o obronę, to Roma miała wskaźnik 53% ochrony własnego pola karnego, wobec 47,3% zespołu Interu.

Autor: kaisa